

Walka z 5G w Polsce. Podpalone maszty

30 maja 2020

Obawy związane z rozwojem technologii 5G nie słabną. W Łodzi podpalono niedawno dwa maszty operatorów sieci komórkowych, a posłanka Lewicy pisze na „Twitterze” o preferencyjnym traktowaniu „inwestorów 5G”.

<https://www.youtube.com/watch?v=yAGz0Ga2Z-I>

Jak informuje Polsat News, w Łodzi doszło do podpalenia dwóch masztów telekomunikacyjnych. Według Ministerstwa Cyfryzacji to sabotaż, związany z rozwojem infrastruktury do obsługi sieci 5G. „Zrobiono to przy użyciu łatwopalnej cieczy i kawałków materiału, które włożone zostały między przewody sieci telekomunikacyjnej umieszczone na masztach” – poinformował w rozmowie z portalem kom. Marcin Fiedukowicz, z Komendy Miejskiej Policji w Łodzi.

W związku z incydentami Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji zaapelowała do władz i mediów społecznościowych o podjęcie walki z szerzącą się dezinformacją nt. wpływu technologii 5G na zdrowie. „Jesteśmy świadkami fali agresji skierowanej przeciwko infrastrukturze o charakterze krytycznym. Oprócz dezinformacji, mamy do czynienia z przestępstwami polegającymi na niszczeniu urządzeń telekomunikacyjnych, które zapewniają łączność milionom Polaków. Sprawcy tych przestępstw nie mogą zostać bezkarni, a wszystkie strony odpowiedzialne za bezpieczeństwo oraz rozwój gospodarczy kraju powinny wzmocnić swoje wysiłki, aby przerwać łańcuch agresji i działań niezgodnych z prawem” – pisze PIIT w opublikowanym na swojej stronie komunikacie.

„Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji apeluje do Rządu, Samorządów oraz organów ścigania o zdecydowane działania w związku z kryminalną działalnością zakłócającą działanie

technologii, od której zależy życie i zdrowie obywateli oraz funkcjonowanie Państwa. (...) Wzywamy również właścicieli największych portali społecznościowych funkcjonujących w Polsce, do podjęcia skutecznych działań przeciwko stronom oraz autorom szerzącym dezinformację na temat wpływu pola elektromagnetycznego na zdrowie ludzkie i rozprzestrzenianie wirusa SARS-CoV-2 przez sieci bezprzewodowe, w tym 5G” – napisano w komunikacie.

Według Ministerstwa Cyfryzacji takie akty wandalizmu to sabotaż, prowadzony przez grupy tzw. antykomórkowców, którzy coraz mocniej budują strach i napięcie wokół telekomunikacyjnej infrastruktury. „Takie grupy powielają alarmistyczne treści. My, żeby uspokoić ten strach musimy odpowiadać merytorycznie. Robiąc to za pomocą wykładu z fizyki, nie każdy chce tego słuchać” – powiedziała wiceminister cyfryzacji Wanda Buk.

W ocenie wiceminister cyfryzacji przykładem poddawania się „dezinformacji i fake newsom dot. sieci telko” jest niedawny tweet posłanki Lewicy Hanny Gill-Piątek, która napisała, że „inwestorzy 5G zyskują w Polsce status niemal boski”. „Mój maszt jest większy niż twój” mówi nam @MC_GOV_PL – maszty #5G będą stawiane przed upływem terminu na sprzeciw gminy. Decyzje środowiskowe dla tych budowli usunęła poprzednia #tarcza. Inwestorzy 5G zyskują w Polsce status niemal boski, nikomu innemu tak nie pomagacie” – napisała posłanka.

W odpowiedzi wiceminister Buk wyjaśniła, że „ułatwienia w Tarczy3.0 dotyczą masztów tymczasowych, które odciążają sieć w czasie epidemii (nie 5G!)”.

Według Stanisława Żaryna, rzecznika ministra koordynatora służb specjalnych, sianie dezinformacji w związku z rozwojem sieci 5G jest bezpośrednio związane z rosyjską propagandą. „Widać, że w formułowanie tego typu treści zaangażowane są między innymi podmioty, które prezentują rosyjską propagandę” – twierdzi Stanisław Żaryn.

Jak podkreślono w materiale Polsat News, wiele z podpalonych w ostatnim czasie masztów telekomunikacyjnych nie miało nic wspólnego z nową siecią 5G.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)